

XV Ca 1360/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

SSR del. Piotr Brodniewicz

Protokolant: p. o. stażysty Lidia Skokowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2018 r. w P.

sprawy z powództwa (...) (...) w G.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 21 czerwca 2017 r.,

sygn. akt IX.C.730/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Piotr Brodniewicz

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 22.02.2016r. powódka (...) (...) w G. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 27.525,-zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.01.2016r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. Dochodzona należność stanowiła wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego w okresie od 7.01.2006r. do 7.01.2016r. ze stanowiącej własność powódki nieruchomości w G. powiat (...), działka nr (...), zapisanej w księdze wieczystej nr (...), które to korzystanie polegało na utrzymywaniu na tej nieruchomości urządzeń przesyłowych w postaci trzech linii energetycznych wraz ze słupami.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut zasiedzenia służebności przesyłu wskazując, że przebiegające przez przedmiotową nieruchomość linie energetyczne średniego napięcia zostały wybudowane w latach 80-tych na gruncie stanowiącym wówczas własność Skarbu Państwa (co oznacza, że

infrastruktura posadowiona została przez właściciela na własnych gruntach), a zatem licząc bieg terminu zasiedzenia od 5.12.1990r. (data uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego, w którego zarządzenie znajdowały się linie), przy założeniu dobrej wiary przedsiębiorstwa państwowego w chwili objęcia służebności w posiadanie, do zasiedzenia doszło z dniem 5.12.2010r. na rzecz pozwanego. Dodatkowo pozwany zakwestionował roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia co do zasady (podnosząc, że nie wykazano złej wiary posiadacza urządzeń) oraz co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 21.06.2017r., sygn. akt IX.C.730/17 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu: 1) oddalił powództwo; 2) zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.817,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka (...) (...) w G. jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości G., gmina G., powiat (...), województwo (...), działka nr (...) o powierzchni 27,4783 ha. Dla nieruchomości tej prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w I. księga wieczysta nr (...). Powódka nabyła własność tej nieruchomości na podstawie ugody zawartej z (...) w W. (...) z dnia 29.09.1993r. (nr W.KM – III- (...)), na mocy której przywrócono (...) z dniem 23.09.1993r. w stanie wolnym od obciążeń własność nieruchomości położonych w G., w tym m.in. działki oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...) – o powierzchni 36.2654 ha (nr jednostki rejestrowej (...)) – w obrębie G., jednostki ewidencyjnej G.. Powyższa ugoda uprawomocniła się i w dniu 4.10.1993r. został spisany protokół zdawczo-odbiorczy gruntów, zaś powodowa (...) została wpisana jako właściciel do księgi wieczystej. Wcześniej prawo własności nieruchomości przysługiwało Skarbowi Państwa i dla nieruchomości prowadzona była przez Sąd Rejonowy w (...) księga wieczysta nr (...). W 2010r. działka oznaczona numerem ewidencyjnym jako (...) została podzielona na dwie działki o nr: (...) o powierzchni 27,4783 ha i (...) o powierzchni 8,7871 ha.

Przez działkę nr (...) przebiegają trzy napowietrzne linie elektroenergetyczne średniego napięcia 15 kV: linia relacji (...) G. – L. (zapisana w dokumentach jako linia (...)) - linia ta została wybudowana w 1981r.; linia relacji (...) G. – C. - linia ta została wybudowana w 1981r.; linia relacji (...) G. – M. - linia ta została wybudowana w 1985r.. Od czasu wybudowania linii nie były przeprowadzane żadne większe modernizacje, w szczególności nie nastąpiła zmiana przebiegu linii. Od czasu wybudowania i podłączenia linie są cały czas eksploatowane.

Pismem z dnia 6.11.2015r. powodowa (...) zwróciła się do pozwanego o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem w kwocie 45.874,27zł netto na podstawie art. 305¹ k.c. oraz o wypłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wysokości łącznej 27.524,56zł netto za nieprzedawniony okres 10 lat na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. Następnie pismem z dnia 7.01.2016r. powód wezwał pozwanego ostatecznie do zapłaty kwoty 27.524,56zł netto tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej działki za okres od 7.01.2006r. do 7.01.2016r. w terminie do dnia 21.01.2016r. W odpowiedzi pozwany pismami z dnia 20.11.2015r. i 8.02.2016r. nie uznał żądań powoda powołując się na zasiedzenie służebności przesyłu.

Pozwany (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. jest następcą prawnym państwowego przedsiębiorstwa o nazwie Zakłady (...). W dniu 9.07.1993r. Zakład (...) został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) SA z siedzibą w B.. (...) SA z siedzibą w B. został połączony z (...) SA, która następnie zmieniła nazwę na (...). Od 2004r. podmiot ten działa pod firmą (...) SA. Na mocy aktu notarialnego z dnia 30.06.2007r. (...) SA dokonała zbycia części przedsiębiorstwa – swojego oddziału stanowiącego organizacyjnie i finansowo wyodrębniony zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji zadań gospodarczych związanych z dystrybucją energii elektrycznej w rozumieniu art. 55¹k.c. na rzecz pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, których moc dowodowa wynika z art. 244 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów urzędowych, także Sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu. W szczególności dotyczy to ksiąg wieczystych i dokumentów urzędowych w nich się znajdujących. Za wiarygodne Sąd

uznał również dokumenty urzędowe związane z przekształceniami organizacyjnymi i przedmiotowymi pozwanego i jego poprzedników prawnych, bowiem pełnomocnik powoda nie kwestionował ich prawdziwości i autentyczności. Do grupy dokumentów prywatnych należały dokumenty, które zostały dołączone w postaci kserokopii do odpowiedzi na pozew. Dokumenty te nie zostały zakwestionowane przez stronę powodową.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Żądanie pozwu znajdowało podstawę w art. 224-225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. Stosunki między właścicielem a bezumownym (bezpawnym) posiadaczem zależnym powstają w sytuacji, gdy posiadacz zależny bez tytułu włada rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone prawo nad rzeczą cudzą. Posiadacz zależny w złej wierze jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Istnienie złej wiary po stronie posiadacza zależnego zazwyczaj jest ewidentne, gdy wynika ono z oczywistego faktu lub domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). W złej wierze znajduje się bezsprzecznie posiadacz zależny od chwili wytoczenia powództwa o wydanie rzeczy.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że powódce przysługuje prawo własności przedmiotowej nieruchomości na podstawie ugody z dnia 23.09.1993r. oraz że przed tą datą nieruchomość stanowiła własność Skarbu Państwa. Nie było również sporne, iż pozwany posiada na nieruchomości urządzenia będące częścią składową jego przedsiębiorstwa. Istnienie po stronie powodowej legitymacji czynnej i po stronie pozwanej legitymacji biernej nie mogło budzić wątpliwości. Pozwana spółka korzysta z gruntów powódki na warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej. Do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie ze służebności stosować należy odpowiednio przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza w procesie windykacyjnym (art. 224 - 227 k.c.). W tej kwestii Sąd Rejonowy podzielił stanowisko tej części judykatury, która rozszerza zastosowanie roszczeń uzupełniających także na inne sytuacje korzystania z cudzej własności. Jest ono wyrażone zwłaszcza w uchwale SN z dnia 17.06.2005r. (...) (...). Jak wskazał Sąd Najwyższy w ww. uchwale, właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z niej, przeciwko posiadaczowi służebności w złej wierze, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c.

Powódka wniosła o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w I. pod sygn. akt (...), którego przedmiotem jest ustanowienie na przedmiotowej nieruchomości na rzecz pozwanego służebności przesyłu. Sąd na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. wniosek ten oddalił, uznając, iż rozstrzygnięcie w kwestii ustanowienia służebności przesyłu nie stanowi prejudykatu w niniejszej sprawie i rozstrzygnięcie niniejszego sporu nie jest uzależnione od zakończenia postępowania w kwestii ustanowienia służebności.

W obronie przed roszczeniem powódki pozwany podniósł zarzut przysługiwania mu prawa do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie służebności przesyłu.

Sąd stwierdził, powołując się na ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie stanowisko, że dopuszczalne jest przesłankowe ustalenie faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie, niż w postępowaniu o zasiedzenie, jeżeli dotyczy zainteresowanego lub strony, a więc podmiotu uczestniczącego w tym postępowaniu. Przy czym według najnowszej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, zarzut ten może być rozpoznany także na rzecz poprzedników prawnych strony nie biorących udziału w sprawie, w szczególności dotyczy to udziału w postępowaniu Skarbu Państwa (por. uchwała SN z dnia 23.03.2016r., (...)). Dalej Sąd powołał się na przepisy art. 292 k.c. w zw. z art. 172-173 k.c. i art. 175-176 k.c., regulujące nabycie służebności gruntowej. Sąd jako trafny uznał też pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 15.06.2016r. ((...)), dopuszczający konstrukcję służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3.08.2008r., i to na podstawie art. 145 k.c. i art. 292 k.c. Stosowany odpowiednio art. 172 k.c. stanowi, iż posiadacz służebności gruntowej nabywa tę służebność, jeżeli posiada ją nieprzerwanie od lat 20 będąc w dobrej wierze. Posiadacz w złej wierze nabywa służebność dopiero po upływie 30 lat. Definicja posiadacza służebności zawarta jest w art. 352 k.c. i zgodnie z nią posiadaczem służebności

jest ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Dla zasiedzenia służebności koniecznym jest przy tym, aby jej posiadanie polegało na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

W rozpoznawanej sprawie posiadanie pozwanego i jego poprzedników prawnych polegało na korzystaniu z napowietrznych linii elektroenergetycznych posadowionych nad nieruchomością stanowiącą obecnie własność powódki, a zatem spełniona została przesłanka korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Pozwany był posiadaczem samoistnym linii elektroenergetycznych począwszy od 2007r. i pozostaje nim nadal. Do 2007r. urządzenia te służące do przesyłu energii elektrycznej znajdowały się w posiadaniu poprzedników prawnych pozwanego.

Przedsiębiorstwo państwowe nie mogło być uznane do dnia 1.02.1989r. za posiadacza służebności gruntowej. Do tego czasu bowiem, wobec obowiązującej zasady jednolitej własności państwowej, państwowe osoby prawne, w tym przedsiębiorstwa państwowe, wykonywały uprawnienie związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa. Poprzednikiem prawnym pozwanego było przedsiębiorstwo państwowe, a więc posiadanie służebności przez ten podmiot przed dniem 1.02.1989r. było posiadaniem Skarbu Państwa – a to w świetle obowiązującego wówczas art. 128 k.c. Przedmiotowa nieruchomość była jednak własnością państwową do dnia uprawomocnienia się ugody zawartej z (...). Należało zatem uznać, iż do dnia ustania zasady jednolitości władzy państwowej zachodziła tożsamość właściciela nieruchomości i posiadacza tych nieruchomości w ramach służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Taka sytuacja wykluczała możliwość przyjęcia, iż mamy do czynienia z posiadaniem prowadzących w ogóle do zasiedzenia.

Sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy od dnia 1.02.1989r. dokonano zmiany treści art. 128 k.c., w wyniku czego ustala jedność własności państwowej i według nowego brzmienia tego przepisu własność państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym. Zapis ten należało rozumieć w praktyce w ten sposób, że przedsiębiorstwa państwowe uzyskały status samoistnego posiadacza służebności gruntowych odpowiadających treścią służebności przesyłu. A zatem od dnia 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe mogło zasiedzieć służebność należącą także do Skarbu Państwa, w którego imieniu wykonywało do dnia 31.01.1989r. władztwo nad mieniem. Skutkiem powyższego Skarb Państwa przestał być samoistnym posiadaczem przedmiotowej służebności na rzecz poprzednika prawnego pozwanego - Zakładu (...) w B..

W wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, tj. z dniem 7.01.1991r., nastąpiło uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych na mieniu nieruchomym Skarbu Państwa – zarząd wykonywany przez przedsiębiorstwa państwowe przekształcił się w prawo użytkowania wieczystego, oraz na majątku ruchomym Skarbu Państwa, w tym na urządzeniach, o których mowa w art.49 § 1 k.c. – urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej lub inne urządzenia podobne, które nie należą do części składowych nieruchomości jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa, które stały się własnością tych przedsiębiorstw państwowych.

Sąd uznał, iż dla oceny skutku zasiedzenia w niniejszej sprawie należało przyjąć dobrą wiarę samoistnego posiadacza. Dla oceny dobrej lub złej wiary z punktu widzenia zasiedzenia istotnym momentem jest wejście w posiadanie, a zatem w rozpoznawanej sprawie moment uzyskania samoistnego posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego. Zarówno w chwili pobudowania spornych urządzeń, jak i w chwili zniesienia zasady jednolitości władzy państwowej właścicielem spornych nieruchomości był Skarb Państwa i pozostawał nim do 29.09.1993r.. Za przyjęciem dobrej wiary przemawia także domniemanie wynikające z art. 7 k.c., zaś okoliczności sprawy nie doprowadziły do skutecznego obalenia tego domniemania, w szczególności nie sposób było wykazać, iż ówczesny właściciel nieruchomości sprzeciwiał się budowie urządzeń przesyłowych na swoim gruncie, skoro zachodziła tożsamość podmiotów. Nie mają przy tym znaczenia argumenty powoływane w tej kwestii przez powoda, skoro do wybudowania spornych urządzeń nie doszło na cudzym gruncie (w tym czasie zachodziła tożsamość podmiotu korzystającego z urządzeń z właścicielem gruntu). Zasadne są przy tym twierdzenia pozwanego, iż późniejsza zmiana świadomości posiadacza samoistnego co do uprawnienia do korzystania z cudzej nieruchomości nie ma wpływu dla oceny okresu niezbędnego do uzyskania skutku zasiedzenia.

Skoro zatem poprzednik prawny pozwanego rozpoczął samoistne posiadanie we własnym imieniu i na własną rzecz w dniu 7.01.1991r. i był posiadaczem w dobrej wierze, wymagany według już wówczas obowiązującego prawa okres zasiedzenia 20 lat upłynął w dniu 7.01.2011r. i z tym dniem nastąpił w stosunku do pozwanego skutek zasiedzenia.

Podniesiony przez pozwanego zarzut zasiedzenia służebności nie pozostaje przy tym w sprzeczności z treścią art. 5 k.c.. W ocenie Sądu nie narusza zasad współżycia społecznego nabycie określonego uprawnienia wskutek upływu długiego okresu dysponowania tym prawem, zmierza to bowiem do wyeliminowania stanu niepewności w obrocie prawnym.

Skoro począwszy od dnia 7.01.2011r. pozwany nabył w sposób pierwotny ograniczone prawo rzeczowe o treści służebności przesyłu, brak jest podstaw do domagania się od niego zapłaty z tytułu korzystania z przedmiotowych nieruchomości w zakresie wypełniającym to prawo rzeczowe. Nie jest to bowiem korzystanie bezumowne, ale na podstawie przysługującego prawa rzeczowego. Pozwany legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powódki przez umiejscowienie na niej trzech linii elektroenergetycznych średniego napięcia i dostęp do ww. urządzeń elektroenergetycznych w celu wykonywania czynności związanych z konserwacją, remontem, modernizacją, przebudową, usuwaniem awarii linii. Również żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres sprzed dnia 7.01.2011r. Sąd uznał za niezasadne. W tym zakresie Sąd rozpoznający sprawę podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie i doktrynie, iż uwzględniając fakt, że nabycie służebności gruntowej poprzez zasiedzenie ma charakter pierwotny i nieodpłatny i następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia, właścicielowi nieruchomości, przez którą przebiegają linie elektroenergetyczne, nie przysługuje roszczenie z art. 224 i art. 225 k.c. o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia służebności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 30.09.2013r., (...), postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.04.2011r., (...)). Oznacza to, iż powódka nie może domagać się od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie tylko w okresie po nabyciu służebności przesyłu w drodze zasiedzenia, ale także przed tą datą, i to niezależnie od tego, czy w trakcie wykonywania posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności nastąpiła zmiana świadomości posiadacza i stał się on posiadaczem w złej wierze.

W tym stanie rzeczy Sąd oddalił powództwo, zaś o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzoną na rzecz pozwanego kwotę 4.817,-zł składa się 4.800,-zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, określona zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Min. Spraw. z dnia 22.1.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz kwota 17,-zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. pomimo wniosku strony powodowej, bowiem nie stwierdzono w sprawie okoliczności, które wskazywałyby na wysterowanie wypadku szczególnie uzasadnionego, usprawiedliwiającego odstępnie od obciążenia powódki kosztami procesu. Ani sytuacja majątkowa powódki, która zresztą nie została w żaden sposób wykazana, że nie pozwala na poniesienie kosztów procesu, ani charakter sprawy czy jak chciała powódka – charakter powódki jako osoby kościelnej – nie uzasadniają zastosowania art. 102 k.p.c. Powódka nie jest objęta ustawowym zwolnieniem od kosztów sądowych, zaś okoliczność, iż jest to osoba kościelna utrzymująca się datków wiernych nie może stanowić wystarczającego argumentu. Powódka jest bowiem inicjatorem niniejszego postępowania, które dotyczy sporu o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości – nie jest to zatem roszczenie o jakimś szczególnym charakterze (jak np. roszczenie o zadośćuczynienie, czy o alimenty). Skoro zatem powódka zdecydowała się na wytoczenie sprawy pozwanemu, winna zabezpieczyć środki finansowe na prowadzenie postępowania i tym samym na ewentualne rozliczenie kosztów procesu w razie przegrania sprawy.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 128 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. w zw. z art. 245 § 2 k.c. oraz w zw. z art. 305⁴ k.c. i art. 352 k.c. oraz 7 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż:

a) po stronie pozwanego doszło do nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie w dobrej wierze, podczas gdy nie doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy pozwanym, jego poprzednikami prawnymi i pomiędzy

Skarbem Państwa a poprzednikiem prawnym pozwanego oraz nie ma spełnionych podstaw do przyjęcia istnienia dobrej wiary w posiadaniu pozwanego i jego poprzedników prawnych;

b) pozwany nabył w drodze zasiedzenia służebność przesyłu wskazaną w pozwie, w sytuacji gdzie ze stanu faktycznego sprawy wynika, że nie doszło do wyrażenia przez powoda zgody w wymaganej dla ustanowienia służebności formy aktu notarialnego, a co za tym idzie pozwany jest posiadaczem służebności przesyłu w złej wierze, w związku z czym nie minął odpowiedni okres do stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej służebności;

c) pozwany nabył służebność przesyłu mimo braku samoistności posiadania;

d) pozwany posiadał służebność na nieruchomościach powoda w dobrej wierze w sytuacji, gdy z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, aby dysponował jakimkolwiek tytułem prawnym, co powinno prowadzić do przyjęcia, że był posiadaczem w złej wierze;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie za udowodnione okoliczności przeniesienia posiadania służebności pomiędzy pozwanym, jego poprzednikami prawnymi i pomiędzy Skarbem Państwa i poprzednikiem prawnym pozwanego, jak również przyjęcie istnienia dobrej wiary po stronie pozwanego, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynikają wskazane okoliczności;

3. art. 231 k.p.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 382 k.p.c. polegające na nieprzyjęciu niespornej okoliczności, jaką jest brak umowy w odpowiedniej formie pomiędzy stronami bądź pozwanego i Skarbu Państwa lub decyzji administracyjnej, z których wynikałoby prawo pozwanego do objęcia posiadania urządzeń przesyłowych i korzystania z nieruchomości w postaci tzw. „służebności przesyłowej”;

4. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak ustalenia, kto wniósł urządzenia przesyłowe na nieruchomościach będących obecnie własnością powoda, ale przede wszystkim jakie osoby po tym czasie władają faktycznie przedmiotową nieruchomością korzystając z nich w określony sposób - dotyczy to zarówno podmiotów sprawujących władztwo prawne do 31.01.1989r., jak i po tej dacie;

5. art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie możliwości miarkowania zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego w powiązaniu z art. 5 k.c. i zmieniającym się przepisem § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, uwzględniając misję powódki w prowadzonej działalności religijnej.

W oparciu o te zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada ustawowym wymogom, w tym również zawiera ustalenie faktów, które stanowiły podstawę zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności. Pozwany twierdził, że jest posiadaczem służebności od 2007r., a do okresu swego posiadania doliczał posiadanie poprzedników wykonywane od 5.12.1990r. (czyli od daty uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego, w którego zarządzie znajdowały się linie elektroenergetyczne posadowione na gruncie Skarbu Państwa). Przy tak sformułowanym zarzucie nie miało rozstrzygającego dla sprawy znaczenia, jaki dokładnie podmiot wniósł urządzenia przesyłowe i następnie z nich korzystał; istotne było, czy – jak twierdził pozwany – w podanej przez niego dacie urządzenia znajdowały się w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) (a powódka nie kwestionowała tego faktu) i kto był następnie ich posiadaczem.

Wprawdzie w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., natomiast w rzeczywistości nie był on skierowany przeciwko ustaleniom, lecz ocenom prawnym Sądu I instancji, który oddalił powództwo wywodzone z art. art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 1 k.c., art. 230 k.c. i art. 352 § 2 k.c. (por. np. uchwałę SN z 24.07.2013r., (...), publ. OSN 2014/3/24) o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości uznając, że pozwany korzysta z tej nieruchomości posiadając do tego tytułu prawny w postaci służebności nabytej z dniem 7.01.2011r. przez zasiedzenie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji znajdują oparcie w materiale dowodowym zebranym w toku postępowania, tj. w dokumentach, a zatem Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. podzielił je i przyjął jako własne. Jedynie w uzupełnieniu należy natomiast dodać, że – jak wynika z dokumentów w aktach księgi wieczystej nr (...) (w której wcześniej wpisana była przedmiotowa działka nr (...)) Skarb Państwa został ujawniony w księdze jako właściciel nieruchomości na podstawie zaświadczenia (...) w I. z dnia 25.07.1970r. stwierdzającego, że nieruchomość ziemską położona w G., której zapisanym właścicielem był (...) w G., podpadała pod działanie dekretu z 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Niezrozumiałe były zarzuty naruszenia art. 231 k.p.c. i art. 234 k.p.c., pomiędzy stronami nie ma i nie było bowiem nigdy sporu odnośnie do tego, że pozwany nie posiada tytułu prawnego do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w postaci umowy czy też decyzji administracyjnej. Pozwany nie twierdził, że tego rodzaju tytuł ona sam lub któryś z jego poprzedników prawnych kiedykolwiek uzyskał, a tym samym nie sposób zarzucać Sądowi I instancji, że nie ustalił tej okoliczności, i to w drodze domniemania faktycznego lub prawnego. Pozwany bronił się przed roszczeniem powódki podnosząc, że w okresie objętym żądaniem pozwu był posiadaczem w dobrej wierze, a przede wszystkim że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z nieruchomości dla potrzeb posadowionych tam urządzeń elektroenergetycznych w postaci służebności przesyłu, którą nabył przez zasiedzenie. Sąd I instancji w oparciu o poczynione ustalenia podzielił stanowisko pozwanego w tej ostatniej kwestii (weryfikując jedynie datę zasiedzenia i przyjmując, że doszło do niego z dniem 7.01.2011r., nie zaś z dniem 5.12.2010r., jak wskazywał pozwany), zaś apelacja powódki nie zawiera argumentów mogących prowadzić do jego podważenia. W szczególności niezasadne okazały się podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Bezprzedmiotowe były – czynione w ramach zarzutu naruszenia art. 176 § 1 k.c. – wywody apelacji dotyczące możliwości doliczenia przez przedsiębiorcę przesyłowego okresu posiadania Skarbu Państwa jedynie po wykazaniu przeniesienia posiadania służebności. Nie budzi wątpliwości, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1.02.1989r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (por. także np. uchwałę Sądu Najwyższego z 22.10.2009r., (...), publ. OSN 2010/5/64). Wynika to z faktu, że obowiązywał wówczas art. 128 k.c., wyrażający zasadę jedności mienia ogólnonarodowego, wedle której własność państwowa („socjalistyczna własność ogólnonarodowa”) była jedna i przysługiwała niepodzielnie państwu (§ 1), a państwowe osoby prawne w granicach swej zdolności prawnej wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§ 2). Skoro zatem własność państwowa mogła przysługiwać wyłącznie Skarbowi Państwa, beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym zasiedzenia służebności gruntowej, był także Skarb Państwa.

W rozpoznawanym przypadku – jak prawidłowo wyjaśnił już Sąd I instancji (co zresztą podnosił również pozwany) – bieg zasiedzenia przed dniem 1.02.1989r. był jednak w ogóle niemożliwy, gdyż właścicielem gruntu oraz właścicielem posadowionych na nim w latach 80-tych linii elektroenergetycznych (znajdujących się w zarządzenie przedsiębiorstwa przesyłowego) był ten sam podmiot, tj. Skarb Państwa. Sąd I instancji uznał, że przedsiębiorstwo przesyłowe można uznać za posiadacza służebności (w rozumieniu art. 352 k.c.) dopiero od dnia 7.01.1991r., które to stanowisko co do zasady były trafne, wymagało natomiast pewnej korekty.

Art. 128 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 31.01.1989r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr (...)), a następnie uchylony ustawą dnia 28.07.1990r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr (...)), z tym że zmiany te nie miały mocy wstecznej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 12.12.1996r., (...), publ. Prok. i Pr.

- wkł. (...)/ s.27). Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989r., a więc w dniu 1.02.1989r., zniesiona została zasada, że jedynie Skarbowi Państwa może przysługiwać prawo własności mienia państwowego, w wyniku czego państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. Zmiana art. 128 k.c. nie spowodowała natomiast przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym – z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych – uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie ustawy nowelizujące z dnia 31.01.1989r. (por. uchwałę (7) Sądu Najwyższego z 18.06.1991r., (...), publ. OSN 1991//10-12/118). Przekształcenie zarządu w prawo własności nastąpiło z mocy prawa: w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, a będących w zarządzie państwowych osób prawnych – w dniu 5.12.1990r. na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr (...)), a w odniesieniu do innych składników majątkowych – w przypadku przedsiębiorstw państwowych w dniu 7.01.1991r. na podstawie art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20.12.1990r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. Nr (...)), w którym skreślono przepis, iż „przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”, a jednocześnie wprowadzono przepis, że „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20.01.2015r., (...) i z 12.02.2015r., (...)).

Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowe urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa jedynie do 1.02.1989r., gdyż sama zmiana przepisu art. 128 k.c. nie uprawnia do takiego wniosku. Oznacza to także, że nie można automatycznie przyjmować, by od 1.02.1989r. przedsiębiorstwo państwowe będące poprzednikiem prawnym pozwanego stało się posiadaczem służebności gruntowej w miejsce jego uprzedniego statusu, jakim było dzierżenie w imieniu Skarbu Państwa. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał na datę 5.12.1990r. jako nabycie przez jego poprzednika prawa własności przedmiotowych urządzeń i rozpoczęcie wykonywania posiadania służebności gruntowej, które to stanowisko należy podzielić, skoro ustawa z dnia 29.09.1990r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości w art. 2 ust. 2 odnosiła się do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach Skarbu Państwa lub gminy, a przedmiotowe urządzenia przesyłowe znajdują się na gruncie należącym wówczas do Skarbu Państwa (w orzecznictwie przyjmuje się, że powyższy przepis obejmuje swym zastosowaniem także urządzenia służące do wykonywania służebności, por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9.02.2012r., (...)). W tej właśnie dacie, stanowiącej chwilę uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego, można już więc mówić o posiadaniu służebności gruntowej przez to przedsiębiorstwo.

Od dnia 5.12.1990r. właścicielem linii elektroenergetycznych i posiadaczem służebności było przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...), które – jak ustalił Sąd I instancji – zostało w 1993r. przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i działało w formie spółki akcyjnej, następnie połączonej z (...) SA, która kolejno zmieniała nazwę na (...). Aktem notarialnym z dnia 30.06.2007r. (...) SA dokonała natomiast zbycia przedsiębiorstwa dystrybucyjnego na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w P.. Pozwany stał się właścicielem przedmiotowych linii elektroenergetycznych na mocy tej umowy, gdyż przedsiębiorstwo dystrybucyjne (w rozumieniu art. 55¹ k.c.) obejmowało m.in. prawa własności ruchomości związanych z prowadzeniem działalności w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, w tym linie kablowe i napowietrzne, sieci dystrybucyjne oraz zespoły elektroenergetyczne, stacje i rozdzielnie energetyczne oraz transformatory, a ponadto prawa własności nieruchomości oraz prawa użytkowania wieczystego gruntów. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie naruszył art. 176 § 1 k.c. uznając, że pozwany mógł – do okresu „własnego” posiadania służebności wykonywanego od 30.06.2007r. – doliczyć okres posiadania swych poprzedników, którymi byli przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) przekształcone następnie w spółkę akcyjną i (...) SA, z którą spółka ta została połączona. Jak twierdziła powódka w postępowaniu przed Sądem I instancji (por. pismo z 10.04.2017r.), przeniesienie posiadania pomiędzy różnymi podmiotami nie wymaga dowodu w sytuacji przekształceń polegających na połączeniu spółek kapitałowych oraz przekształceń organizacyjnych, czyli zmiany formy prawnej określonego podmiotu. Oznacza to, że w okolicznościach niniejszej sprawy dla zastosowania art. 176 § 1 k.c. wymagane było udowodnienie przez pozwanego, że doszło do przeniesienia posiadania służebności pomiędzy nim a jego bezpośrednim poprzednikiem prawnym, tj. (...) SA. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że w § 4 umowy z dnia 30.06.2007r. zawarte zostało postanowienie, zgodnie z którym wydanie wszystkich aktywów

oddziału następowo w dniu zawarcia aktu i z dniem zawarcia umowy pozwany przejmował samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej w oparciu o całość majątku wchodzącego w skład zbywanego oddziału. Na skutek wykonania powyższej umowy i wydania pozwanemu aktywów zbytego oddziału doszło niewątpliwie do przeniesienia przez (...) SA na pozwanego spornej służebności gruntowej w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. w zw. z art. 348 k.c. (wedle tego ostatniego przepisu przeniesienie posiadania następuje m.in. przez wydanie rzeczy).

Podsumowując, pozwany mógł doliczyć – do „własnego” – posiadanie wykonywane począwszy od 5.12.1990r., a zatem doszło do zasiedzenia służebności z dniem 5.12.2010r. Z uwagi na przyjętą datę upływu terminu zasiedzenia należy uznać, że doszło do nabycia służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c., art. 172 § 1 k.c. i art. 176 § 1 k.c.), gdyż 20-letni termin upłynął po ustawowym uregulowaniu służebności przesyłu (co nastąpiło od dnia 3.08.2008r.). Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu. Jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego 22.05.2013r., (...), publ. OSN 2013/12/139), możliwość pełnego uwzględnienia okresu, w którym na nieruchomości istniał stan odpowiadający wykonywaniu służebności przesyłu, jest rozwiązaniem najlepiej odpowiadającym relacji pomiędzy tą służebnością a służebnością gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Przemawia za tym konstrukcja służebności przesyłu oraz cel jej wprowadzenia, czyli potwierdzenie i uporządkowanie wcześniejszego orzecznictwa (konstrukcja prawna służebności przesyłu została bowiem ukształtowana z jednoznaczną intencją potwierdzenia dotychczasowej praktyki orzeczniczej, która konsekwentnie przyjmowała możliwość ustanowienia na nieruchomości służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie ze znajdujących się na niej urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę wykorzystującego je w swojej działalności gospodarczej), nie zaś wprowadzanie nowego rodzaju prawa rzeczowego. Konstrukcja funkcjonująca do tej pory jedynie na podstawie orzecznictwa została bez istotnych zmian powtórzona w art. 305¹-305⁴ k.c. Możliwość pełnego uwzględnienia stanu faktycznego istniejącego na nieruchomości przed dniem 3.08.2008r. nie stoi też w sprzeczności z gwarancyjnym charakterem norm prawa intertemporalnego. Zarówno z punktu widzenia właściciela nieruchomości, na której istnieje stan odpowiadający służebności przesyłu, jak i przedsiębiorcy korzystającego z tej sytuacji, wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. nie oznaczało żadnej istotnej zmiany. Pierwszy zmuszony jest do znoszenia działania osoby trzeciej na swojej nieruchomości w tym samym zakresie, drugi natomiast może korzystać z urządzeń przesyłowych w takim samym zakresie, w jakim byłoby to możliwe we wcześniejszym stanie prawnym, oraz nabyć stosowną służebność w drodze zasiedzenia. Nie można także uznać, by możliwość pełnego doliczenia okresu posiadania przed dniem 3.08.2008r. mogła stanowić zaskoczenie dla zainteresowanych podmiotów, zwłaszcza dla właścicieli nieruchomości, które zostają obciążone służebnością przesyłu. W razie braku możliwości zaliczenia tego okresu na poczet posiadania służebności przesyłu na nieruchomości powstałaby służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, z perspektywy więc zakresu ograniczeń prawa własności skutek byłby w obu wypadkach taki sam. Przedstawiona koncepcja nie narusza ponadto zasady niedziałania prawa wstecz, wyrażonej także w art. 2 Konstytucji RP, wyrażonej także w art. 3 k.c. Celem tej zasady jest ochrona podmiotów prawa przed skutkami nieprzewidywalnych działań ustawodawcy. Biorąc więc pod uwagę, że wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c. nie spowodowało istotnych zmian w sferze prawnej właścicieli nieruchomości, na których zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, sytuacja ta nie mogłaby być porównywana ze skutkami wprowadzenia nowego prawa rzeczowego.

Nie zasługiwał na podzielenie zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Dla oceny zarzutu zasiedzenia istotne znaczenie miało rozstrzygnięcie, czy pozwany, a wcześniej jego poprzednicy prawni w zakresie własności linii energetycznych posiadali służebność przez okres niezbędny dla jej nabycia przez zasiedzenie, a więc czy byli posiadaczem w dobrej, czy w złej wierze. Zgodnie z art. 292 k.c., do zasiedzenia służebności stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl zaś art. 172 § 1 i 2 k.c. termin zasiedzenia uzależniony jest wyłącznie od tego czy posiadanie nieruchomości zostało uzyskane w dobrej, czy też złej wierze. Na gruncie art. 292 k.c. odpowiednikiem „posiadania nieruchomości” jest posiadanie służebności (art. 352 k.c.) przejawiające się „korzystaniem z trwałego i widocznego urządzenia”. O dobrej lub złej wierze posiadacza

służebności rozstrzyga więc chwila, w której przedsiębiorca przystąpił do korzystania z cudzej nieruchomości, eksploatując owo trwałe i widoczne urządzenie (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17.12.2008r., (...), publ. OSN 2010/1/15).

Jak już zostało to wyjaśnione, w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego (przedsiębiorstwo państwowe) wykonywał posiadanie służebności od dnia 5.12.1990r., gdy uzyskał z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości. Za przyjęciem w jego przypadku dobrej wiary w chwili przystąpienia do korzystania z urządzeń przemawiało – słusznie wskazane przez Sąd I instancji – domniemanie ustanowione w art. 7 k.c., które wiąże sąd dopóki strona, przeciw której domniemanie to działa (czy też która wywodzi skutki prawne z przypisania innemu podmiotowi złej wiary) nie wykaże istnienia złej wiary (art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Skoro jednak na sądzie spoczywa obowiązek rozpoznania wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, to obejmuje to również ocenę, czy zebrany materiał nie prowadzi do wniosków odmiennych niż te, które nakazywałyby przyjąć domniemanie dobrej wiary.

Jak się powszechnie przyjmuje, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. W tym ujęciu dobrą wiarę wyłącza nie tylko świadomość braku uprawnienia, ale też brak takiej świadomości spowodowany niedbalstwem. W odniesieniu do władania w granicach służebności w orzecznictwie uznaje się ponadto, że dobra wiara nie jest wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiły przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5.07.2012r.,(...), z 9.01.2014r., (...) i z 7.05.2014r., (...) czy wyrok Sądu Najwyższego z 15.02.2017r., (...)).

W rozpoznawanym przypadku należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że

okoliczności towarzyszące uzyskaniu w 1990r. posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe uzasadniały jego przekonanie, że korzystanie z urządzeń przesyłowych odpowiada prawu. Trzeba pamiętać, że przedsiębiorstwo to przystąpiło do korzystania z istniejących już i eksploatowanych od kilku lat urządzeń, których własność nabyło z mocy prawa, a które wybudowane zostały na gruncie Skarbu Państwa. Z uwagi na obowiązującą do 1989r. zasadę jednolitego funduszu własności państwowej uzasadnione było założenie, że lokalizacja, realizacja i następnie eksploatacja linii elektroenergetycznych we wcześniejszym okresie odbyła się bez naruszenia reguł organizacyjnych dotyczących korzystania przez Państwo z mienia państwowego. Co więcej, w chwili uzyskania posiadania przez Zakłady (...) nieruchomość stanowiła w dalszym ciągu własność Skarbu Państwa, który był uprzednio również właścicielem urządzeń przesyłowych. Żadne obiektywne okoliczności nie mogły więc poddawać w wątpliwość przekonania tego przedsiębiorstwa o przysługującym mu uprawnieniu do korzystania z nieruchomości, na której posadowiono urządzenia przesyłowe. Prowadzi to do wniosku, że nie zostało obalone wynikające z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary towarzyszącej uzyskaniu posiadania służebności.

Oznacza to z kolei, że dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu konieczne było wykonywanie posiadania służebności przez okres 20 lat (art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.) począwszy od 5.12.1990r. i stąd do zasiedzenia doszło z dniem 5.12.2010r. Roszczenie o zasądzenie wynagrodzenia za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości przez pozwanego w całym okresie objętym pozwem (7.01.2006r. – 7.01.2016r.) było więc bezzasadne i zostało prawidłowo oddalone w zaskarżonym wyroku; od dnia 5.12.2010r. pozwany posiada już bowiem tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powódki, nie było też kwestionowane stanowisko Sądu I instancji (utrwalone już obecnie w orzecznictwie), że właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebności przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za okres poprzedzający zasiedzenie (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 30.11.2016r., (...), publ. OSN 2017/9/94).

Niezasadny okazał się ponadto zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawa nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, a zatem ich kwalifikacja należy do sądu, który kierować się winien własnym poczuciem sprawiedliwości, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności

konkretnej sprawy. Z uwagi na charakter przepisu może on być stosowany tylko wtedy, gdy okoliczności danej sprawy wskazują, że obciążenie strony przegrywającej kosztami byłoby oczywiście niesłuszne, niesprawiedliwe. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. zalicza się przy tym zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące poza nim, jak przykładowo stan majątkowy i sytuację życiową strony (tak również np.: J.Gudowski w: KPC. Komentarz, Część pierwsza i druga, tom 1 s.297-298, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2006, a także Sąd Najwyższy w: wyroku z 19.05.2006r., (...), LEX nr 439151, wyroku z 3.02.2010r., (...), LEX nr 584735 oraz postanowieniu z 5.08.1981r., (...), publ. OSN 1982/2-3/36).

W niniejszej sprawie za oczekiwanym przez powódkę „miarkowaniem” zasądzonych od niej na rzecz pozwanego kosztów procesu nie może przemawiać enigmatyczne odwołanie się do „działalności misyjnej” prowadzonej przez powódkę. Powódka jest właścicielką nieruchomości rolnej o znacznym obszarze (ponad 27 ha), którą, jak należy zakładać, wykorzystuje gospodarczo i z której chce czerpać korzyści choćby poprzez uzyskanie wynagrodzenia od przedsiębiorstwa przesyłowego. Dochodząc roszczeń majątkowych powódka musi liczyć się z możliwością niekorzystanego dla niej rozstrzygnięcia sporu, czego konsekwencją jest obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez przeciwnika procesowego, a zauważyć trzeba, że argumentacja skutkująca oddaleniem powództwa została jej przedstawiona przez pozwanego już przed wszczęciem procesu. W żadnym przy tym stopniu nie został przybliżona sytuacja materialna powódki, stąd jako gołosłowne muszą być potraktowane twierdzenia apelacji o jej ograniczonych możliwościach majątkowych. Sąd I instancji prawidłowo też ustalił wysokość kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, biorąc pod uwagę przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. (...)) w ich pierwotnym brzemieniu, za czym przemawiał przepis przejściowy zawarty w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. (...)), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, tj. przed dniem 27.10.2016r., stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął – jako spóźnione – zgłoszone przez powódkę dopiero w postępowaniu apelacyjnym (w piśmie procesowym z 3.02.2018r.) nowe fakty i dowody zmierzające do wykazania, że na podstawie art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c. doszło do zawieszenia biegu terminu zasiedzenia z uwagi na uwarunkowania polityczne w PRL i obowiązujące wówczas przepisy, które według powódki pozbawiały ją możliwości dochodzenia zwrotu własności nieruchomości i następnie zgłoszenia roszczeń z tytułu bezumownego korzystania z niej. Nie budzi wątpliwości, że z mocy art. 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. obowiązek i ciężar udowodnienia okoliczności skutkujących zawieszeniem biegu zasiedzenia spoczywał na powódce jako osobie wywodzącej z tego faktu korzystne skutki prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12.03.2002r., (...)). Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że już w korespondencji przedprocesowej pozwany, odmawiając zawarcia z powódką umowy o ustanowieniu służebności przesyłu oraz zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, powoływał się na nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie. Stanowisko to pozwany konsekwentnie podtrzymał w odpowiedzi na pozew. Oznacza to, że już w toku postępowania w I instancji zachodziła potrzeba powołania wszelkich twierdzeń i dowodów przeciwko zarzutowi zasiedzenia, w tym dotyczących zawieszenia biegu zasiedzenia. Powódka miała także możliwość ich powołania, skoro w swej argumentacji dotyczącej zawieszenia zasiedzenia nawiązywała do faktów z odległej przeszłości.

Nie można przy tym podzielić zapatrywania, że fakty te były sądowi znane, a zatem z urzędu powinien zastosować do ich oceny przepisy prawa materialnego. W myśl art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., bieg zasiedzenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, gdy z powodu siły wyższej uprawniony (w tym wypadku właściciel) nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Aktualny kierunek wykładni powyższych uregulowań w zakresie odnoszącym się do zasiedzenia własności znalazł ostateczny wyraz z uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 26.10.2007r.,(...) (publ. OSN 2008/5/43), w której przyjęto, że zasiedzenie, do którego prowadzi posiadanie samoistne wykonywane przez Skarb Państwa, a uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, nie biegnie jeśli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Jak uznał Sąd Najwyższy, w pewnych sytuacjach faktyczne a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być

traktowane jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Stanowisko to odnosi się przy tym przede wszystkim do przeszkód o charakterze politycznym występujących w warunkach ustrojowych przed 1989r. do dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań. Sąd Najwyższy określił wymagania, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć istnienie takich przeszkód, wskazując, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Sąd Najwyższy wskazał przy tym na dwie grupy sytuacji, w których wchodzić będzie w grę przyjęcie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe: po pierwsze, gdy z uwagi na niedostępność środków prawnych niemożliwe było podważenie wadliwych aktów władzy publicznej (chodzi tu będzie zwłaszcza o podejmowane przez władzę publiczną szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat; w tych okolicznościach bieg zasiedzenia nie rozpoczął się a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia), a po drugie, że względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (co dotyczyć może również sytuacji, gdy objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła). Przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć zatem charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności niezależne od zachowania się osoby, której przeszkoda dotknęła. Sąd Najwyższy podkreślił ponadto konieczność dokonywania stosownej oceny na tle okoliczności konkretnej sprawy, z uwzględnieniem tego, czy osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości była rzeczywiście tej możliwości pozbawiona.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego przez powódkę na rozprawie apelacyjnej wniosku o zawieszenie postępowania w oparciu o art. 177 § 1 pkt 3⁽¹⁾ k.p.c. – z uwagi na toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowanie w sprawie (...) i (...). Dotyczy ono pytań prawnych m.in. Sądu Rejonowego w G. i Sądu Rejonowego w B. zmierzających do ustalenia, czy zgodne z Konstytucją RP, a także z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności są przepisy art. 292 w zw. art. 285 § 1 i 2 k.c. rozumiane w ten sposób, że umożliwiają nabycie przed 3.08.2008r. w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przez przedsiębiorcę przesyłowego lub Skarb Państwa. Należy zauważyć, że podobne pytanie prawne zostało w przeszłości skierowane do Trybunału Konstytucyjnego przez Sąd Okręgowy we W. i postanowieniem z dnia 17.07.2014r., (...) (publ. OTK-A 2014/7/84) postępowanie zostało umorzone ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał wyjaśnił, że zarówno z petitum pytania prawnego, jak i jego uzasadnienia wynikało, że sąd pytający nie kwestionował konstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów, ale praktykę ich stosowania przez sądy, przede wszystkim przez Sąd Najwyższy. Przedmiot pytania prawnego, co do zasady, nie podlegał zatem kontroli konstytucyjności dokonywanej przez Trybunał. Mając na uwadze przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego Sąd Okręgowy uznał, że zawieszanie niniejszego postępowania nie byłoby celowe, a jest to jedna z przesłanek zatasowania art. 177 § 1 k.p.c. Dodać trzeba, że termin posiedzenia w w/w sprawach nie został jeszcze wyznaczony.

Gdy zaś chodzi o wniosek zawarty w piśmie procesowym powódki z 3.03.2018r. o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego w sprawie(...) to art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. nie przewiduje takiej możliwości (w przepisie tym mowa jest bowiem o zawieszeniu postępowania, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym albo Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powódka jako stronę przegrywającą. Na tym etapie sprawy pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 1.800,-zł (zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Powyższe koszty powódka winna zwrócić pozwanemu.

/-/ Anna Paszyńska-Michałowska /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Piotr Brodniewicz